DM 4,80 Österreich S 36 Schweiz Fr 5

BASTEI ALBUM

Nach Erich von Däniken

Die Götter aus dem All

Nr.

Als die Sonne still stand

Belgien F 105 / Frankreich F 14 / Italien L 3000 / Luxemburg F 105 / Niederlande f 6,25

NA PLANECIE DES W GWIAZDOZBIORZE STRZELCA ROZWINĘŁA SIĘ CYWILIZACJA. JEDNA Z WYSŁANYCH PRZEZ NIĄ KOSMICZNYCH EKSPEDYCJI PRZYSPIESZYŁA ROZWÓJ MIESZKAŃCÓW NIEBIESKIEJ PLANETY PÓŹNIEJ NAZWANEJ ZIEMIĄ. DESJANIE MIELI W PRZESZŁOŚCI BAZY W ANDACH, NA ATLANTYDZIE I W MEZOPOTAMII A OBECNIE W EGIPCIE U UJŚCIA NILU. AISTAR - NOWA KIEROWNICZKA EKSPEDYCJI ORAZ BIOLOG MARDUK (ZWANY PRZEZ SUMERÓW GWIAZDĄ) NIE WIEDZĄ JAKIE NASTĘPNE ZADANIE PRZYGOTOWAŁ DLA NICH WŁADAJĄCY DES WIELKI MÓZG...

POBRANO Z CHOMIKUJ.PL/FRANEK998

Herausgeber und Verleger BASTEI-Verlag, Gustav H. Lübbe GmbH & Co., Postfach 200 180, 5060 Bergisch Gladbach 2 bei Köln · (Anzeigenabteilung Postfach 200 170) · Chefredakteur und verantwortlich für den Inhalt: Luitpold Pini · Text: Arnold Mostowicz / Alfred Gorny · Zeichnungen: Boguslaw Polch · Anzeigen: Paul Irmiter, Josef Anton Zaindl · © Copyright 1982 Econ-Verlag GmbH, Düsseldorf · Druck: Kultura/Printed in Hungary · Alleinvertrieb in Österreich: Zeitschriftengroßvertrieb A. Fröh ich, Alfred-Fröhlich-Straße 3, 2201 Seyring, Telefon: (02246) 2591 · Erfüllungsort: Bergisch Gladbach · Gerichtsstand: Das für den Verlagssitz zuständige Gericht · Der Preis dieses Bandes versteht sich einschließlich der gesetzlichen Mehrwertsteuer.

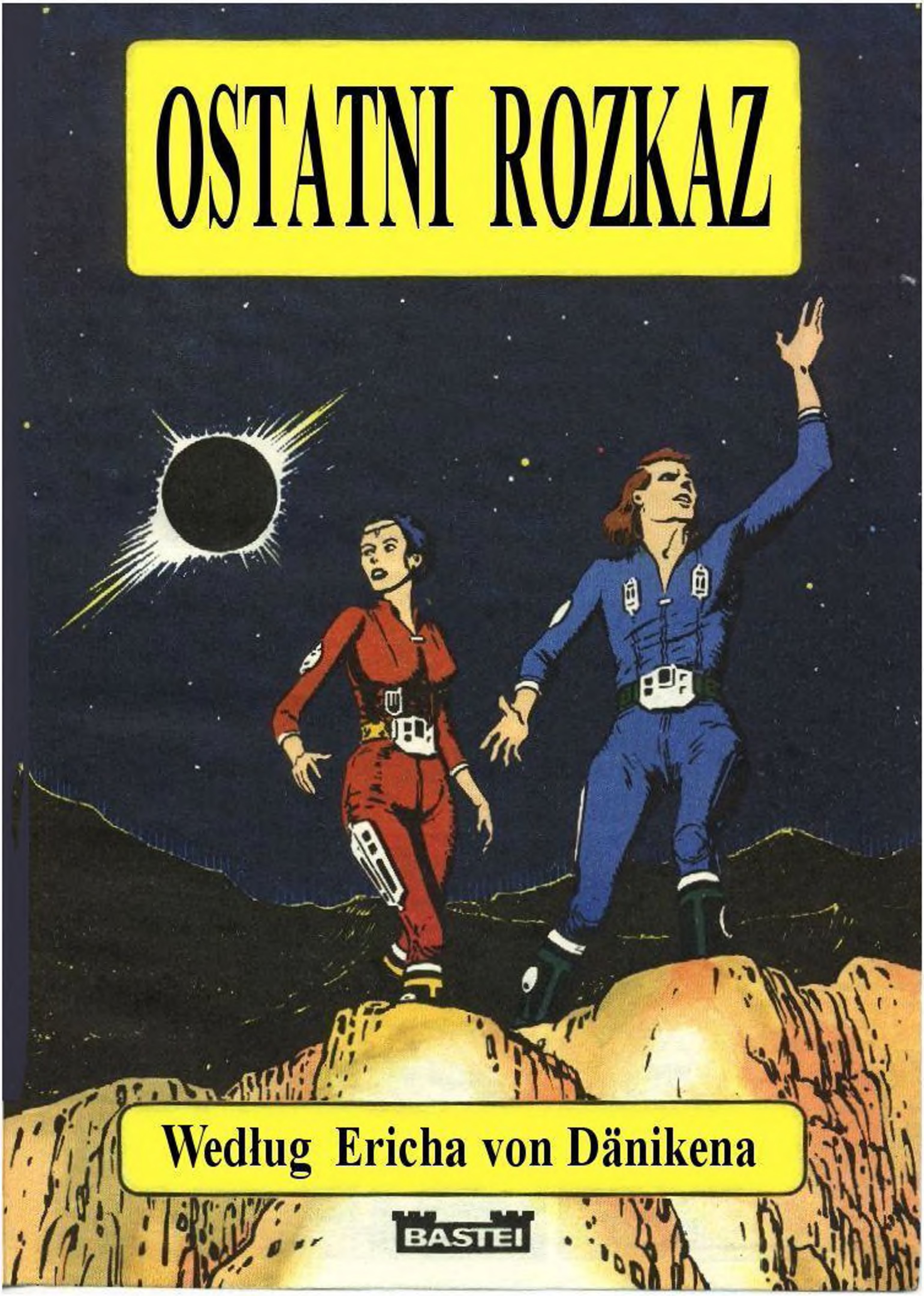
OSTATNI ROZKAZ
Według Ericha von Dänikena
BASTEI

OSTATNI ROZKAZ
ZARÓWNO W MEZOPOTAMII MIĘDZY RZEKAMI EUFRATEM I TYGRYSEM, A TAKŻE W KRAJU GOSZEN, KTÓRY ZNAJDOWAŁ SIĘ NA URODZAJNYM UJŚCIU NILU MIJAŁO POKOLENIE ZA POKOLENIEM. DLA WSZECHŚWIATA NIE MIAŁO TO ŻADNEGO ZNACZENIA. BAZA NA CZWARTEJ PLANECIE SYSTEMU SŁONECZNEGO ZWANEJ CZERWONĄ* BYŁA DLA DES JEDNĄ Z WIELU. OBSŁUGIWAŁY JĄ ROBOTY NIEŚWIADOME, CO TO NUDA I MONOTONIA.
NADESZŁY NIEREGULARNE IMPULSY!
MIGAJĄ LAMPKI KONTROLNE! CO TO MOŻE OZNACZAĆ?
DES NAS WZYWA! TRZEBA ZAWIADOMIĆ AISTAR!
AISTAR POWINNA NAWIĄZAĆ KONTAKT TELEPATYCZNY Z WIELKIM MÓZGIEM!
SZYBKI START!
TAK JEST!

NIE WIEM DLACZEGO WIELKI MÓZG ZWRÓCIŁ SIĘ DO NAS!
SONDA STARTOWAŁA NA PEŁNYM CIĄGU. SZYBKO NABIERAŁA PRĘDKOŚCI...
NA TYM OBSZARZE OSTATNIO PRZEBYWALI AISTAR I MARDUK!
JEST JESZCZE INNY DESJANIN!
MYŚLISZ O SATHAMIE? ON NAS NIE INTERESUJE!
MIEJSCE ZLOKALIZOWALIŚMY WŁAŚCIWIE!
TAK! WIDZISZ TO, CO JA?
TO SONDA AISTAR!
AISTAR I MARDUK MIESZKALI TERAZ W GOSZEN, U UJŚCIA NILU. ŻYLI W POKOJU, WIODĄC ŻYCIE UNORMOWANE.
IDĄ DO NAS DWA ROBOTY!

AISTAR I MARDUK WYSZLI DO OGRODU.
PSST! SPRÓBUJEMY ICH ZASKOCZYĆ!
NAPEWNO JUŻ NAS ZOBACZYLI!
ROBOTY ZAMELDOWAŁY SIĘ.
DOWÓDCO! WIELKI MÓZG PRAGNIE PILNIE Z TOBĄ ROZMAWIAĆ!
TEN SPOKÓJ NIE MÓGŁ TRWAĆ WIECZNIE. WRACAMY DO DOMU?
NAPIJ SIĘ! TO UŁATWI KONTAKT TELEPATYCZNY!
WIELKI MÓZG!
AISTAR ZAPADŁA W PÓŁSEN.

TE STATKI POSŁUŻĄ DO EWAKUACJI DESJAN!
A TO NAM ZAPEWNI POŻYWIENIE NA WIELE LAT!
SPRAWDZISZ TĄ MASZYNĘ W PRAKTYCE!
MIESZKAŃCY NIEBIESKIEJ PLANETY SĄ DO NAS PODOBNI GENETYCZNIE! PRÓBA MASZYNY WINNA TRWAĆ 40 LUDZKICH LAT!
DOBRZE!
TO WSZYSTKO CO MI PRZEKAZANO!
DLACZEGO AKURAT NA NIEBIESKIEJ PLANECIE?
GENETYCZNE PODOBIEŃSTWO!
PRÓBOWANIE MASZYNY NA ISTOTACH ŻYWYCH? CZY NIE JEST TO NIEMORALNE I SPRZECZNE Z KOSMICZNYM PRAWEM?
BYĆ MOŻE! ALE MUSIMY TO ZROBIĆ!

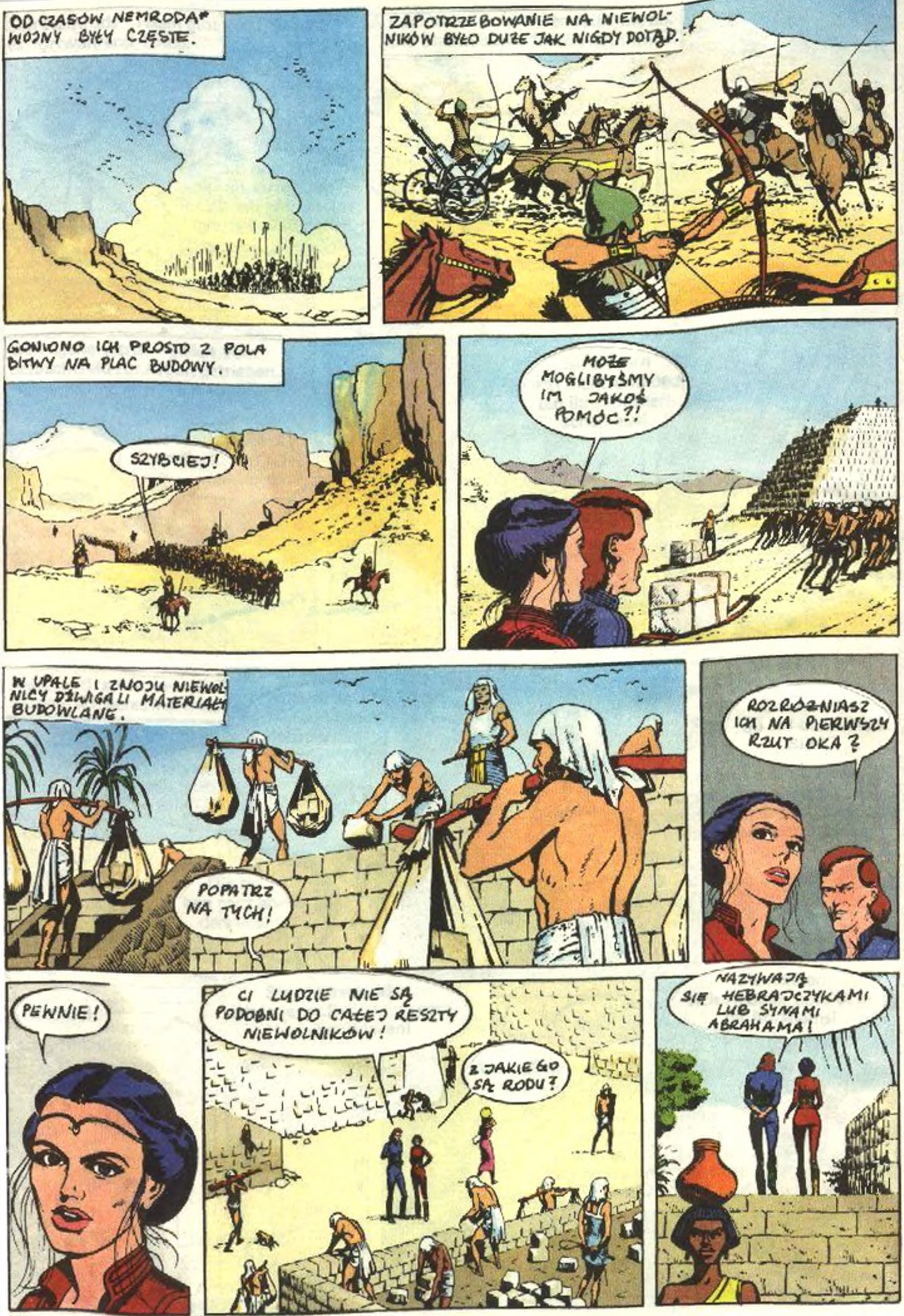

*PATRZ ALBUM „TAJEMNICA PIRAMIDY”.

JAKIŚ NADZORCA ZNĘCAŁ SIĘ NAD UTRUDZONYM STARYM NIEWOLNIKIEM...
DO ROBOTY LENIUCHU!
DAJ SPOKÓJ TEMU STAREMU MOILAKOWI!
SZUKASZ ZACZEPKI, CO?
KRAACH
NIEŹLE! TEN TO BARANKIEM NIE JEST!
STRAŻNICY RUSZYLI ZA HEBRAJCZYKIEM.
MORDERCA!
POMÓŻ MU, MARDUK!
JAK CHCESZ AISTAR!
TYLKO NIE STRZELAJ!
DOBRZE!
WYSTARCZY IM TO!

PO BEZDŹWIĘCZNYM BŁYSKU OKOLICĘ POKRYŁA MGŁA.
ŚWIECA DYMNA!
ODSZUKAMY HEBRAJCZYKA?
PÓŹNIEJ...
ODWAŻNIE SOBIE POCZYNAŁEŚ! CZY NIE BOISZ SIĘ KONSEKWENCJI?
DLACZEGO?
PRZECIEŻ JESTEŚ HEBRAJCZYKIEM! JAK SIĘ NAZYWASZ?
MOJŻESZ! Z POCHODZENIA JESTEM HEBRAJCZYKIEM ALE WYCHOWAŁ MNIE KAPŁAN! EGIPCJANIN!
AISTAR WPADŁA NA POMYSŁ...
TEN CZŁOWIEK NADAWAŁBY SIĘ DO NASZEGO TESTU!
DOBRZE! HEBRAJCZYCY SĄ ZAMKNIĘTĄ GRUPĄ BIOLOGICZNĄ!
MUSIELIBYŚMY TYCH LUDZI ODSEPAROWAĆ OD INNYCH. INACZEJ TEST SIĘ NIE UDA!
PEWNEGO RAZU MOJŻESZ SPOTKAŁ PRZY STUDNI ŚLICZNĄ DZIEWCZYNĘ...
KOCHASZ MNIE JESZCZE?
WIDZIAŁ TO JEDEN Z BIORĄCYCH WODĘ.
PRECZ STĄD!

AU!
BĘDĘ Z NIĄ ROZMAWIAŁ JAK DŁUGO ZECHCĘ!
NA NIEGO!
ROZGNIEWANY MOJŻESZ DOTKLIWIE POBIŁ PASTERZY.
CHODŹMY!
NIE BEZ OBAW WSZEDŁ MOJŻESZ Z DZIEWCZYNĄ DO LABORATORIUM MARDUKA.
POMOŻESZ MI JESZCZE RAZ?
PROSZĘ!
WYŚLIJ DZIEWCZYNĘ DO DOMU I UCIEKAJ SIĘ NA PUSTYNI!
TA DZIEWCZYNA NIE JEST HEBRAJKĄ!
WIĘC MUSZĄ SIĘ ROZSTAĆ!
KIEDY MOJŻESZ PASŁ RODZINNE STADO NAGLE JEDEN Z KRZAKÓW STANĄŁ W PŁOMIENIACH...
SŁUCHAJ MOJŻESZU!
PANIE?
BĄDŹ POSŁUSZNY MARDUKOWI! POMOŻE CI UWOLNIĆ TWÓJ LUD Z NIEWOLI.
TAK, PANIE!
MARDUK BĘDZIE NAJWYŻSZYM PRAWEM DLA CIEBIE I TWOICH LUDZI!
BĘDĘ MU POSŁUSZNY PANIE!

DOTRZYMASZ PRZYSIĘGI, A TWÓJ LUD BĘDZIE BŁOGOSŁAWIONY! ODEJDŹ W POKOJU!
OGIEŃ ZGASŁ. WTEDY MOJŻESZ ZOBACZYŁ MARDUKA.
BĘDĘ CI POSŁUSZNY!
DOBRZE! POPROSISZ FARAONA, ABY DAROWAŁ WOLNOŚĆ HEBRAJCZYKOM!
CZAS MIJAŁ. DLA DESJAN W INNYM RYTMIE NIŻ DLA MIESZKAŃCÓW NIEBIESKIEJ PLANETY. MOJŻESZ POSTARZAŁ SIĘ. UROSŁO NASTĘPNE POKOLENIE HEBRAJCZYKÓW. A KOSMOLOT NIE NADLATYWAŁ.
MASZ COŚ NOWEGO?
CO SIĘ MOGŁO STAĆ Z KOSMOLOTEM?
A MOŻE SATHAM...?
NIEMOŻLIWE! A MOJŻESZ NIE MOŻE SIĘ DOCZEKAĆ ROZKAZU UCIECZKI!
MARDUK CZĘSTO ODWIEDZAŁ FARAONA.
POKÓJ Z TOBĄ!
BĄDŹ POZDROWIONY PRZYJACIELU!
SPRÓBUJ NOWEGO WINA MARDUKU!
MAM ZŁE WIADOMOŚCI, PANIE NILU!

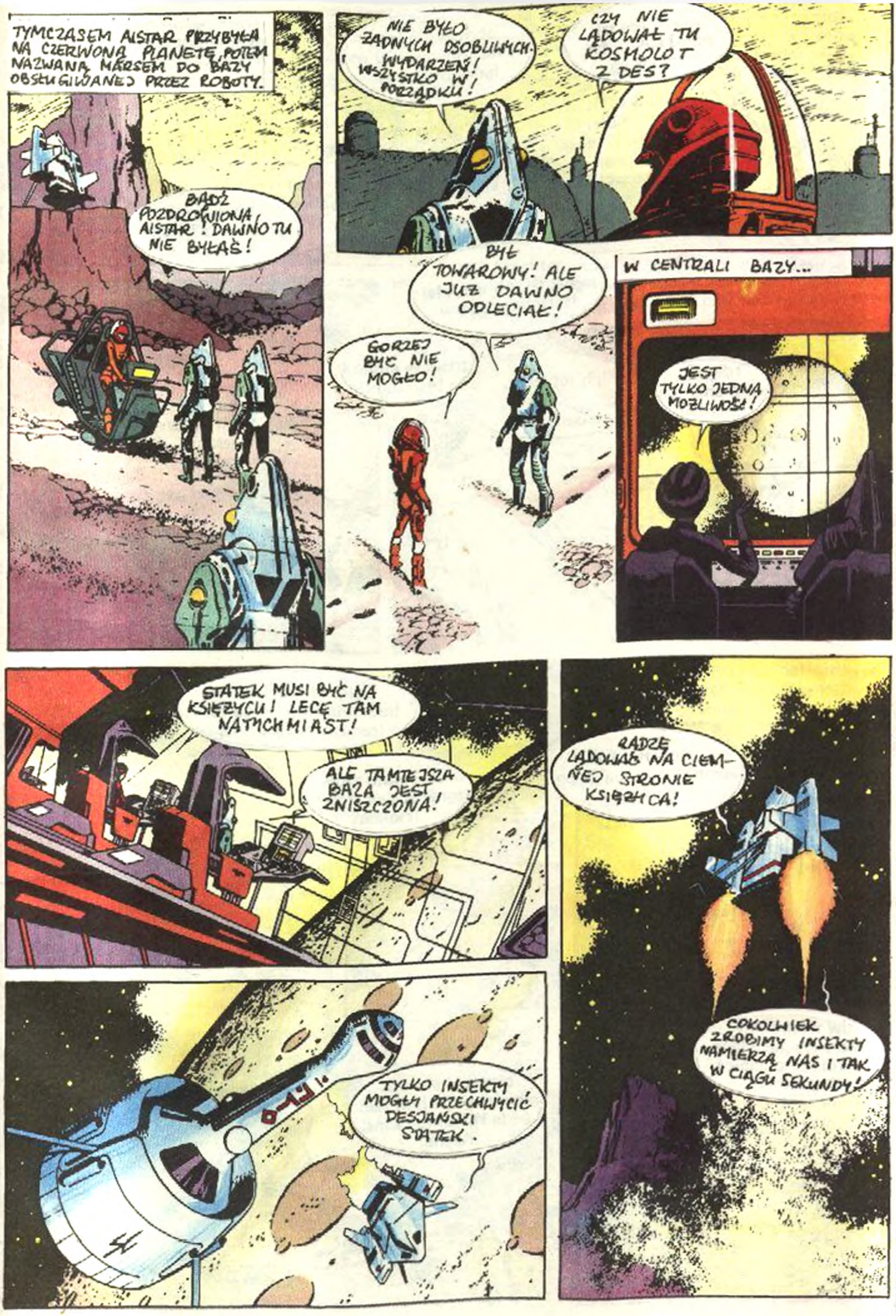
TYMCZASEM AISTAR PRZYBYŁA NA CZERWONĄ PLANETĘ, POTEM NAZWANĄ MARSEM DO BAZY OBSŁUGIWANEJ PRZEZ ROBOTY.
BĄDŹ POZDROWIONA, AISTAR! DAWNO TU NIE BYŁAŚ!
NIE BYŁO ŻADNYCH OSOBLIWYCH WYDARZEŃ! WSZYSTKO W PORZĄDKU!
CZY NIE LĄDOWAŁ TU KOSMOLOT Z DES?
BYŁ TOWAROWY! ALE JUŻ DAWNO ODLECIAŁ!
GORZEJ BYĆ NIE MOGŁO!
W CENTRALI BAZY...
JEST TYLKO JEDNA MOŻLIWOŚĆ!
STATEK MUSI BYĆ NA KSIĘŻYCU! LECĘ TAM NATYCHMIAST!
ALE TAMTEJSZA BAZA JEST ZNISZCZONA!
TYLKO INSEKTY MOGŁY PRZECHWYCIĆ DESJAŃSKI STATEK.
RADZĘ LĄDOWAĆ NA CIEMNEJ STRONIE KSIĘŻYCA!
COKOLWIEK ZROBIMY INSEKTY NAMIERZĄ NAS I TAK W CIĄGU SEKUNDY!

SONDĘ ZOSTAWILI NA ORBICIE PARKINGOWEJ I PRZESIEDLI SIĘ DO SZYBOWCA. MAŁY, ZWINNY POJAZD PRZENIÓSŁ ICH SZYBKO NA POWIERZCHNIĘ KSIĘŻYCA.
PAMIĘTAJ! INSEKTY NIE PROWADZĄ WOJNY Z NAMI!
WIEM! ONI BY TYLKO CHCIELI SKOLONIZOWAĆ NIEBIESKĄ PLANETĘ!
POWIERZCHNIA KSIĘŻYCA BYŁA PUSTA. LECIELI NA NIEDUŻEJ WYSOKOŚCI.
LĄDUJMY KOŁO TEGO ŚWIEŻEGO KRATERU!
ZBADAJMY TĘ STROMIZNĘ!
MOŻE TO WEJŚCIE DO BAZY INSEKTÓW?
STROMIZNA OKAZAŁA SIĘ CHAOTYCZNYM USYPISKIEM SKAŁ...
ZNALAZŁAŚ COŚ?
TAK JAKBY!
JAKIŚ MODUŁ ELEKTRONICZNY! CHYBA NASZEJ PRODUKCJI! UWAGA!
TRZYMAJ SIĘ MNIE!

NIEWIELE BRAKOWAŁO!
POMYLIŁEŚ SIĘ! ZNALEŹLIŚMY NIE NASZ MODUŁ ELEKTRONICZNY, LECZ WYRAFINOWANY NADAJNIK! TO ON URUCHOMIŁ LAWINĘ KAMIENI!
ZDUMIEWAJĄCE!
NIESTRUDZENIE WSPINALI SIĘ DALEJ.
CZUJĘ ŻE JESTEŚMY BLISKO CELU!
WNĘTRZE KRATERU OKAZAŁO SIĘ GŁADKĄ POWIERZCHNIĄ W KSZTAŁCIE KOPUŁY.
TEGO WŁAŚNIE SZUKALIŚMY!
MUSIMY SIĘ TAM DOSTAĆ! WRACAMY DO SZYBOWCA. CHODŹ!
WYSTAJĄCY SPOMIĘDZY KAMIENI PERYSKOP ŚLEDZIŁ ICH KROKI.
JA ICH ZNAM! TRZEBA DOBRZE SIĘ ZASTANOWIĆ CO DALEJ ROBIĆ! ZACZEKAJ TUTAJ!

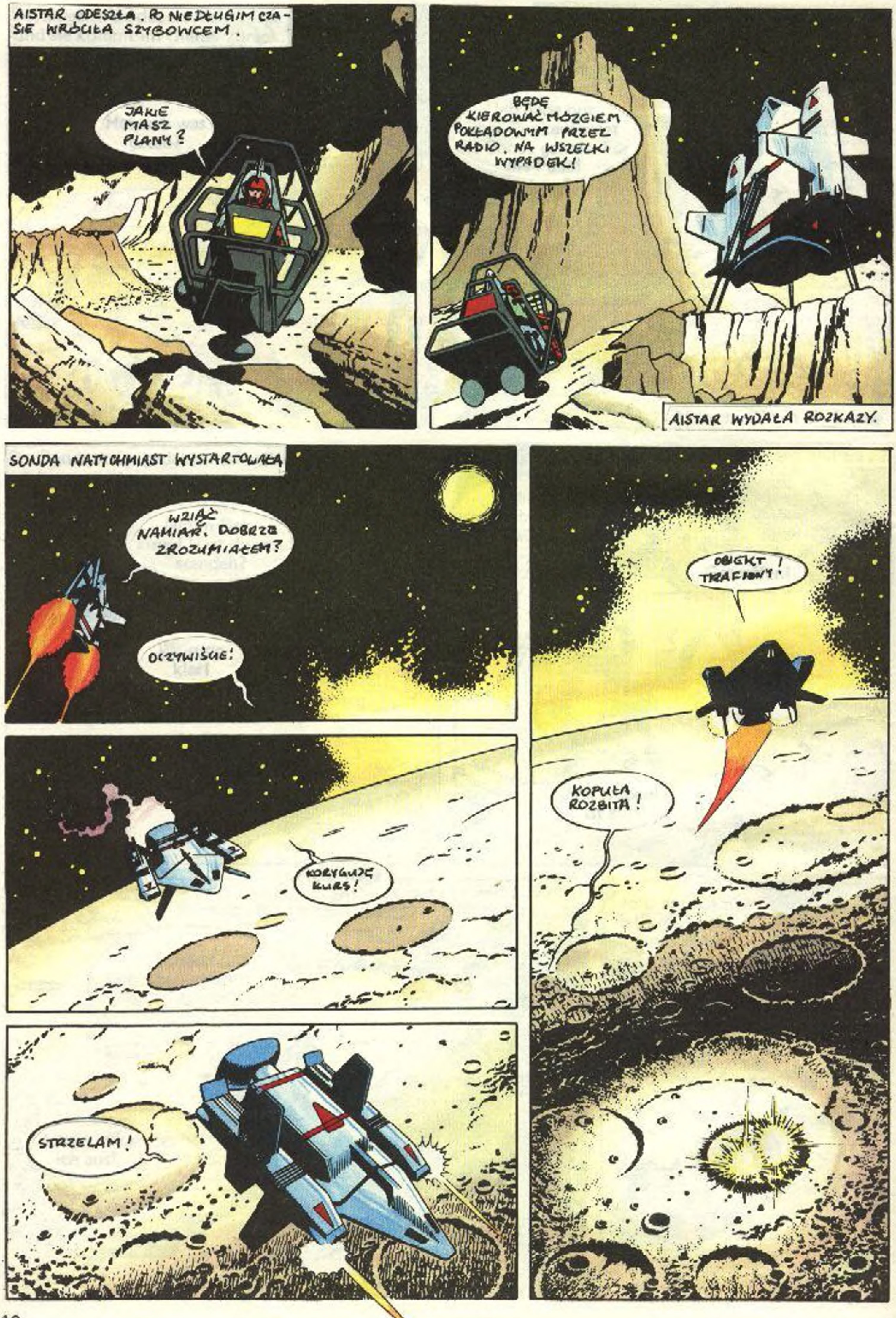
AISTAR ODESZŁA. PO NIEDŁUGIM CZASIE WRÓCIŁA SZYBOWCEM.
JAKIE MASZ PLANY?
BĘDĘ KIEROWAĆ MÓZGIEM POKŁADOWYM PRZEZ RADIO, NA WSZELKI WYPADEK!
AISTAR WYDAŁA ROZKAZY.
SONDA NATYCHMIAST WYSTARTOWAŁA
WZIĄĆ NAMIAR. DOBRZE ZROZUMIAŁEM?
OCZYWIŚCIE!
KORYGUJĘ KURS!
STRZELAM!
OBIEKT TRAFIONY!
KOPUŁA ROZBITA!

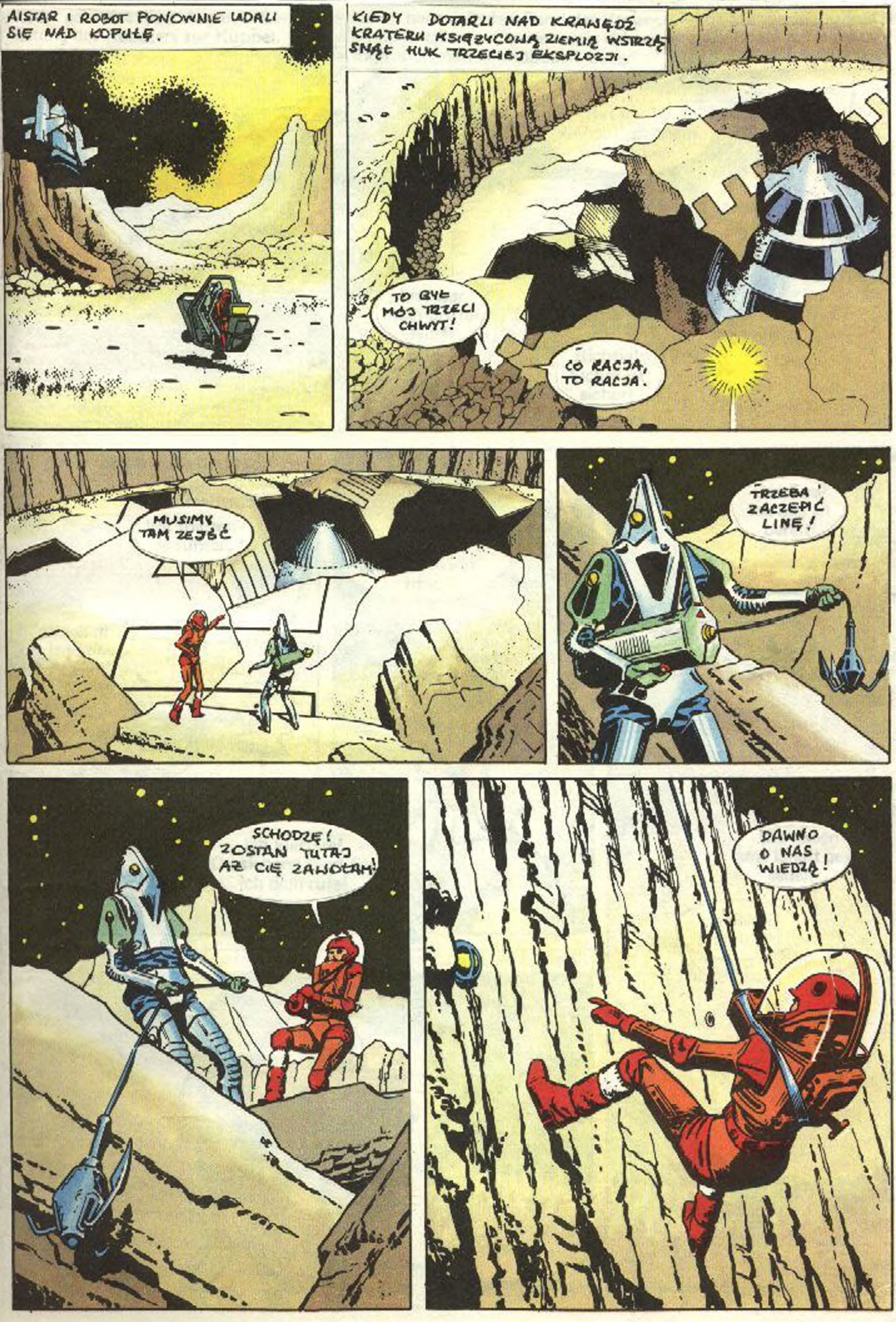

AISTAR I ROBOT PONOWNIE UDALI SIĘ NAD KOPUŁĘ.
KIEDY DOTARLI NAD KRAWĘDŹ KRATERU KSIĘŻYCOWĄ ZIEMIĄ WSTRZĄSNĄŁ HUK TRZECIEJ EKSPLOZJI.
TO BYŁ MÓJ TRZECI CHWYT!
CO RACJA, TO RACJA.
MUSIMY TAM ZEJŚĆ
TRZEBA ZACZEPIĆ LINĘ!
SCHODZĘ! ZOSTAŃ TUTAJ AŻ CIĘ ZAWOŁAM!
DAWNO O NAS WIEDZĄ!

KOPUŁA BYŁA ZBUDOWANA Z WIELU STOPIONYCH WARSTW METALU. AISTAR WEZWAŁA ROBOTA.
ALEŻ TO WYRAFINOWANA TECHNIKA, PRAWDA?
NIEWĄTPLIWE!
TEN ETAP BĘDZIE O WIELE TRUDNIEJSZY!
JESZCZE TROCHĘ!
MOŻESZ ZACZEPIĆ LINĘ! ZEJDŹ DO MNIE!
ZRĘCZNIE I SZYBKO DOTARŁ ROBOT DO AISTAR. POTEM OTWORZYŁ LUK WEJŚCIOWY.
TO NASZ STATEK!
AISTAR I ROBOT OSTROŻNIE WESZLI NA POKŁAD.
TRZEBA UWAŻAĆ! INSEKTY MOGŁY NAWET TUTAJ UMIEŚCIĆ JAKIEŚ PUŁAPKI!

SPRAWDZILI FUNKCJONOWANIE MOSTKA KAPITAŃSKIEGO.
ŻADNE POŁĄCZENIE NIE DZIAŁA.
WYMONTOWALI WSZYSTKO, CO CIE-KAWSZE! WZIĘLI TAKŻE MASZYNĘ!
NIESPODZIEWANIE STANĘLI PRZED ZAMKNIĘTĄ GRODZIĄ.
ZABLOKOWANA! MUSZĘ JĄ ROZWALIĆ!
WYBUCH ENERGII WYTOPIŁ DZIURĘ W GRODZI.
POMÓŻ MI PRZEJŚĆ!
TAK JAK PRZECZUWAŁAM, TU LEŻY ZAŁOGA.
WYMONTOWANO ELEKTRONIKĘ!
NIGDZIE NIE BYŁO ŚLADU PO MASZYNIE...
MUSIMY PRZE-SZUKAĆ TAKŻE DOLNE POKŁADY!

*GOSZEN, KRAINA PRZY UJŚCIU NILU

** PATRZ ALBUM : TAJEMNICA PIRAMIDY

PRZECIEŻ JESTEŚ KAPŁANEM FARAONA, NIE?
WIĘC JA MAM WAM POMÓC, CO ??
PODCZAS NASTĘPNEJ WIZYTY U FARAONA SATHAM WYJAŚNIŁ MU KATASTROFĘ Z BYDŁEM W KRAJU GOSZEN.
TO NIE ŻADNA KARA BOGÓW TYLKO SZTUCZKA! POPATRZ NA TO!
WYGLĄDAŁO JAKBY SATHAM TRZYMAŁ SŁOŃCE W DŁONI.
WIDZIAŁEŚ? NIE WIERZ MOJŻESZOWI, FARAONIE! HEBRAJCZYCY POWINNI DALEJ BYĆ NIEWOLNIKAMI!
W GOSZEN PANOWAŁ SMUTEK I BEZRADNOŚĆ...
TERAZ TO FARAON ZROZUMIE, ŻE NIE RZUCAM SŁÓW NA WIATR!
IDŹ ZA CIOSEM MOJŻESZU! PRZEPOWIEDZ NASTĘPNE PLAGI! ŻARŁOCZNĄ SZARAŃCZĘ! CIEMNOŚCI! ŚMIERĆ PIERWORODNEGO SYNA!
DZIĘKUJĘ PANIE ZA URUCHOMIENIE TYCH MOCY!

MARDUK ZNÓW ODWIEDZIŁ FARAONA.
NAJBARDZIEJ DOŚWIADCZONY KAPŁAN MNIE OSTRZEGŁ! UWOLNIENIE HEBRAJCZYKÓW MA POCIĄGNĄĆ ZA SOBĄ JESZCZE STRASZNIEJSZE PLAGI!
NIE SŁUCHAJ KAPŁANA!
HEBRAJCZYCY PRZYBYLI DOBROWOLNIE DO GOSZEN! ZOSTANĄ TAM, AŻ MOJE BUDOWLE ZOSTANĄ UKOŃCZONE!
TYMCZASEM NA KSIĘŻYCU AISTAR I ROBOT DOTARLI DO BAZY INSEKTÓW.
NAPEWNO WKRÓTCE ICH SPOTKAMY!
TUNEL ZDAWAŁ SIĘ NIE MIEĆ KOŃCA.
STOP! TU JEST SZCZELINA!
ROBOT NACISNĄŁ NA BRZEG. PODŁOGA NATYCHMIAST OPADŁA.
ACHA!
OSTROŻNIE!
BEZGŁOŚNIE OPADŁA NA NICH METALOWA SIEĆ. BYLI UWIĘZIENI.
SPOKOJNIE! ZANIOSĄ NAS DO SWEGO DOWÓDCY!
KTÓREGO I TAK CHCEMY ZOBACZYĆ!

WKRÓTCE STANĘLI PRZED WŁADCĄ INSEKTÓW.
POZNAJĘ CIĘ AIS. CZEGO ZNÓW OD NAS CHCESZ?
MYLISZ SIĘ! BIERZESZ MNIE ZA MOJĄ MATKĘ! JESTEM AISTAR I SZUKAM DESJAŃSKIEGO KOSMOLOTU!
ŻĄDAM ZWROTU STATKU I ŁADUNKU AŻ DO OSTATNIEJ ŚRUBKI Z NASZYCH ROBOTÓW!
WEŹ TEŻ POD UWAGĘ, ŻE MARDUK CZEKA Z FLOTĄ NA ORBICIE! NA WSZELKI WYPADEK!
WIEM, ŻE KŁAMIESZ! MNIE TAK PROSTO NIE MOŻNA OSZUKAĆ!
MARDUK BYŁ RZECZYWIŚCIE BLI-SKO. KRĄŻYŁ SONDĄ DOOKOŁA SATELITY NIEBIESKIEJ PLANETY.
GDY TYLKO ZOBACZYŁ SONDĘ AISTAR WYLĄDOWAŁ OBOK.
TEGO SIĘ OBAWIAŁEM! PEWNIE WPADŁA W ŁAPY INSEKTÓW!

CZEKAJCIE NO! ZEPSUJĘ WAM WASZĄ RADOŚĆ!
ZZIISCH
SSSIRRR
DOWÓDCA INSEKTÓW NICZEGO SIĘ NIE SPODZIEWAŁ.
ODDAMY MASZYNĘ, KIEDY DOWIEMY SIĘ DO CZEGO SŁUŻY!
NADSZEDŁ MARDUK.
TUTAJ AISTAR!
ANI KROKU WIĘCEJ!
NIE STRZELAJ!
SKĄD SIĘ TU WZIĄŁEŚ?!
NIE RUSZAĆ SIĘ!
TERAZ JUŻ JASNE?! MASZYNĘ I ROBOTY PRZENIEŚCIE NA POKŁADY NASZYCH SOND!
MARDUK PRZY POMOCY ROBOTÓW INSEKTÓW PRZENOSI WYPOSAŻENIE SPOWKOTEM NA DESJAŃSKI STATEK.

CHCĄC-NIECHCĄC INSEKTY SPEŁNIŁY ŻĄDANIA DESJAN. NA KOŃCU ZAŁADOWANO MASZYNĘ.
WIĘC TO ONA!
UMOCUJCIE ŁADUNEK TAK, ABY NIC SIĘ NIE PRZESUNĘŁO!
PRZY POMOCY AUTOMATÓW INSEKTÓW ZAŁADUNEK PRZEBIEGŁ SPRAWNIE.
DESJANIE MOGLI STARTOWAĆ.
TAK ŁATWO NIE USTĄPIĘ! BROŃ SIĘ!
JESTEŚ SZALONY!
WSZYSTKIE AUTOMATY INSEKTÓW RZUCIŁY SIĘ NA AISTAR.
MARDUK I ROBOT TEŻ OTWORZYLI OGIEŃ. WKRÓTCE WÓDZ INSEKTÓW POZOSTAŁ SAM.
WYGRAŁAŚ!

MUSIMY POROZMAWIAĆ. I SPRAWDZIĆ MASZYNĘ!
NA ZIEMI!
POKONANIE ODLEGŁOŚCI DO NIEBIESKIEJ PLANETY PRZEZ SONDĘ DESJAN NIE TRWAŁO DŁUGO.
CZY JESTEŚ W STANIE TEGO DOKONAĆ?
OCZYWIŚCIE.
ZARAZ PO LĄDOWANIU...
WSZYSTKIE TAK SAMO ROZEBRANE.
ŁATWIEJ BĘDZIE NAPRAWIĆ!
NAJWAŻNIEJSZA BYŁA JEDNAK MASZYNA, KTÓRA MIAŁA ODEGRAĆ WAŻNĄ ROLĘ W PLANACH DESJAN NA PRZYSZŁOŚĆ!
WSZYSTKO W PORZĄDKU!
CZY ZNASZ SPOSÓB OBSŁUGI TEJ MASZYNY?
WEDŁUG DOKUMENTACJI TECHNICZNEJ ZAWARTEJ W PAMIĘCI MASZYNY W TYM ZBIORNIKU JEST ALGEN I WODA.
W ODPOWIEDNIEJ TEMPERATURZE ALGEN OBTYMALNIE SIĘ ROZMNAŻA.
TU NASTĘPUJE DODATKOWA JEGO OBRÓBKA.
A OTO GOTOWY PRODUKT TZW. MANNA.

NIEZŁE!
ZAWIERA WSZYSTKIE POTRZEBNE WITAMINY, MINERAŁY I PIERWIASTKI ŚLADOWE!
MARDUK NIE DAWAŁ SPOKOJU FARAONOWI.
NIE OPIERAJ SIĘ DŁUŻEJ FARAONIE! MOJŻESZ I JEGO LUD MAJĄ POTĘŻNYCH PROTEKTORÓW.
JA TU JESTEM PANEM! NIE POZWOLĘ IM ODEJŚĆ!
MARDUK PODPROWADZIŁ FARAONA DO OKNA.
CZY NAWET BÓL PO UTRACIE PIERWORODNEGO SYNA NIE PRZEKONA CIĘ FARAONIE?
PRZYJMĘ MOJŻESZA!
MOJŻESZ STAWIŁ SIĘ JUŻ W STROJU PODRÓŻNYM.
TWOI LUDZIE MOGĄ POWĘDROWAĆ, GDZIE CHCĄ! TERAZ IDŹ PRECZ!
OTO JESTEM!
TAKA JEST WOLA POTĘŻNYCH BOGÓW!
ALE DUŻA CZĘŚĆ SYNÓW ABRAHAMA NIE CHCIAŁA WOLNOŚCI.
WOLIMY ZOSTAĆ W GOSZEN!
NIGDZIE NIE PÓJDZIEMY!
NIE CHCEMY STAĆ SIĘ WĘDROWNYMI ŻEBRAKAMI!
PRZYGNĘBIONY MOJŻESZ PRZYSZEDŁ DO MARDUKA...
TO SIĘ W GŁOWIE NIE MIEŚCI! ONI WOLĄ BYĆ NIEWOLNIKAMI FARAONA! KTOŚ ICH MUSIAŁ PODPUŚCIĆ!
JEST NA TO RADA! NIEDŁUGO ZMIENIĄ ZDANIE!

STOSUNKI MIĘDZY EGIPCJANAMI I HEBRAJCZYKAMI POGORSZYŁY SIĘ BŁYSKAWICZNIE.
BĘDZIESZ SŁUCHAŁ CZY NIE?
TO SĄ JUŻ KAPRYSY!
AU!
WYBACZ, AISTAR! ALE TO JEDYNY SPOSÓB ABY HEBRAJCZYCY STALI SIĘ POSŁUSZNI MOJŻESZOWI!
JEŻELI WYRUSZĄ TO NIE MA SPRAWY! MOŻE BYĆ!
ZEBRALIŚMY SIĘ I WYRUSZAMY!
TAK MYŚLAŁEM!
O NASTĘPNYM NOWIU KSIĘŻYCA HEBRAJCZYCY WYRUSZYLI.
ZA MNĄ, BRACIA I SIOSTRY!
DO ZIEMI OBIECANEJ!
ALE SATHAM NIE PODDAŁ SIĘ.
POWTARZAM JESZCZE RAZ! ZATRZYMAJ HEBRAJCZYKÓW W GOSZEN!
CO MÓWISZ? POZWOLIŁEM IM ODEJŚĆ!
JEŻELI CHCESZ, SAM POPROWADZĘ POŚCIG! PRZECIEŻ JESTEŚ ICH PANEM! ZAKUJ ICH W ŻELAZO!

SKALISTE WYBRZEŻE I MORZE ZATRZYMAŁY HEBRAJCZYKÓW.
FARAON WYSŁAŁ POŚCIG!
UŻYJMY GENERATORÓW POLA!
DALEJ NIE DAMY RADY!
WIELKIEJ WODY NIE PRZEJDZIEMY!
ZBIÓRKA! PRZEPRAWIMY SIĘ PRZEZ MORZE!
MARDUK, ROBOTY I AISTAR UMIESZCZALI GENERATORY NA MIEJSCACH.
USTAWIAJCIE DOKŁADNIE, OSTROŻNIE, POWOLI!
RYDWANY FARAONA DUDNIŁY JAK GRZMOTY BURZOWE.
SZYBCIEJ!
HIJJAH!
AISTAR I MARDUK POLECIELI DO SONDY SZYBOWCEM.
NAD RYDWANAMI FARAONA UNOSIŁA SIĘ ŚCIANA Z GĘSTEJ MGŁY TWORZONA W BLADYM OGNIU SIARKOWYCH WYBUCHÓW.
STAAAAAĆ!
NA HORUSA! TO SUNIE W NASZĄ STRONĘ!

JAK ZWYKLE MOJŻESZ GRAŁ PIERWSZE SKRZYPCE.
STÓJ, MORZE! USTĘPUJ WODO!!
TO MUSZĄ BYĆ CZARY!
Z WODY UTWORZYŁY SIĘ DWA SZMARAGDOWO-ZIELONE MURY.
DZIECI ABRAHAMA PRZECHODZIŁY W TRWODZE.
CUD NAD CUDAMI!
RYDWANY FARAONA ZADUDNIŁY ZA NIMI.
ŚCIANY WODNE OPADŁY BEZ OSTRZEŻENIA. FALE POCHŁONĘŁY KONIE, LUDZI I WOZY. HEBRAJCZYCY BYLI NA DRUGIM BRZEGU.
WYŁĄCZAM!

RADOŚĆ DZIECI ABRAHAMA WYRAŻAŁA SIĘ WIWATAMI I TAŃCEM.
CHWAŁA I CZEŚĆ NAJWYŻSZEMU!
CHWAŁA I WDZIĘCZNOŚĆ PANU!
ZAMYŚLENI MARDUK I AISTAR PATRZYLI NA OBÓZ HEBRAJCZYKÓW.
CZAS ROZPOCZĄĆ EKSPERYMENT!
AISTAR I MARDUK JESZCZE RAZ PRZEDYSKUTOWALI WARUNKI TESTU.
NAUCZYMY MOJŻESZA OBSŁUGI I PRZEKAŻEMY MU MASZYNĘ!
NAJTRUDNIEJ BĘDZIE PRZEKONAĆ LUDZI ABY PRZEZ DZIESIĄTKI LAT ŻYWILI SIĘ TYLKO MANNĄ!
PRZEDSTAWIĘ SIĘ POD BOSKĄ POSTACIĄ I SPRÓBUJĘ ICH PRZEKONAĆ!
ROZRZUĆMY MANNĘ NA NICH!
DOBRZE!
HEBRAJCZYCY ZOBACZYLI DYM I OGIEŃ PONAD SZCZYTAMI GÓR. ZIEMIA DRŻAŁA OD GRZMOTÓW.

NIE BÓJCIE SIĘ! PÓJDĘ POROZMAWIAĆ Z PANEM. ODŁÓŻCIE BROŃ I ZACHOWAJCIE SPOKÓJ!
MOJŻESZ WSZEDŁ NA GÓRĘ, PÓŹNIEJ NAZWANĄ SYNAJ I PADŁ NA KOLANA.
MÓW, PANIE!
ZOBACZ, MOJŻESZU TO JEST BOSKI DAR! BOSKI POKARM!
PRZEZ 40 LAT BĘDZIECIE JEŚĆ TYLKO TO, CO DOSTARCZY TA MASZYNA. TAK CHCE PAN!
40 LAT GORĄCEJ PUSTYNI? CZY NIE MA KRÓTSZEJ DROGI DO ZIEMI OBIECANEJ?
TO JEST WOLA BOSKA!
ABY PRZETRANSPORTOWAĆ MASZYNĘ RZEMIEŚLNICY WYKONALI SKRZYNIĘ ZE ZDOBIONEGO ZŁOTEM DREWNA AKACJOWEGO.
LUD POWITAŁ MOJŻESZA.
CHWALMY PANA!
NAGRODA I HONORY MOJŻESZOWI!
OD TEJ CHWILI KAŻDY CZŁOWIEK Z PLEMIENIA ABRAHAMA REGULARNIE DOSTAWAŁ PORCJĘ MANNY.
SATHAM PODJUDZAŁ CIEKAWOŚĆ...
PRZECIEŻ SĄ ROŚLINY I ZWIERZĘTA! DLACZEGO AKURAT TO? DLACZEGO MAMY TO ZNOSIĆ?

POWIODŁO SIĘ SATHAMOWI. GARSTKA HEBRAJCZYKÓW ZOSTAŁA PODBURZONA. POSTANOWILI ZNISZCZYĆ MASZYNĘ DO PRODUKCJI MANNY. POTAJEMNIE ZBLIŻALI SIĘ DO NAMIOTU ZE SKRZYNIĄ.
KIEDY NIEPOWOŁANE OSOBY DOTKNĘŁY SKRZYNI OŚLEPIŁ JE ŚWIETLISTY BŁYSK.
TO ŚWIATŁO ZABIJA!
SATHAM WYCOFAŁ SIĘ POKRYJOMU.
RATUNKU!
AISTAR I MARDUK DYSKRETNIE TO OBSERWOWALI.
ONI RZECZYWIŚCIE CHCIELI ZNISZCZYĆ MASZYNĘ!
TO SPRAWKA SATHAMA!
ROZUMIECIE TERAZ MOC PANA?
CO TERAZ BĘDZIE Z NAMI?
PAN CHCE WASZEGO DOBRA! WRACAJCIE DO NAMIOTÓW!

POSZŁO ŁATWIEJ NIŻ MYŚLAŁAM!
KAŻDY EKSPERYMENT WYMAGA ODPOWIEDNIEGO PODEJŚCIA!
AISTAR, TEN ROBOT MA JAKĄŚ WIADOMOŚĆ DO CIEBIE!
ROBOTY SĄ ZNÓW NA CHODZIE!
BLACZEGO TOBIE NIE POWIEDZIAŁ?!
JEST TYLKO NA CIEBIE ZAPROGRAMOWANY!
MOGĘ TO PRZEKAZAĆ TYLKO AISTAR!
NA POKŁADZIE KOSMOLOTU JEST KASETA I MUSISZ SZYBKO JĄ ZOBACZYĆ!
DRESZCZ PRZEBIEGŁ PO PLECACH AISTAR. MUSI LECIEĆ NA KSIĘŻYC. INSEKTY MOGĄ ZNISZCZYĆ KASETĘ.
W OBOZIE HEBRAJCZYKÓW CZEKAŁA MARDUKA NIESPODZIANKA. TAŃCZYLI WESOŁO DOOKOŁA ZŁOTEGO BOŻKA I JEDLI MIĘSO.
TO JEST PRAWDZIWY POKARM BOGÓW!

WIELKIM GNIEWEM.
NIEWDZIĘCZNICY! TO TAK ODPŁACACIE ZA BOSKIE DARY!
KTO NIE DOTRZYMUJE SŁOWA ZGINIE!
MARDUK UŻYŁ SWEGO PROMIENNIKA. LASEROWY OGIEŃ POWALIŁ GRZESZNIKÓW.
MOJŻESZ I MARDUK STANĘLI NA POBOJOWISKU.
CZY LUDZIE CI MUSIELI UMRZEĆ TYLKO DLATEGO, ŻE JEDLI COŚ INNEGO NIŻ MANNĘ?
BOGOWIE SUROWO KARZĄ WIAROŁOMCÓW!
SŁUCHAJ MOJŻESZU! ODSZUKAJ I WYPĘDŹ KAŻDEGO, KTO MIMO STROJU HEBRAJSKIEGO NIE JEST HEBRAJCZYKIEM!
SPRAWDZĘ TO I UCZYNIĘ JAK MÓWISZ!
ZROZUM, PROSZĘ, MUSIAŁEM TAK POSTĄPIĆ!
TAK! MIĘSOŻERNOŚĆ ZAKŁÓCIŁABY PRZEBIEG TESTU!
ZWOŁAJ, PROSZĘ, WSZYSTKIE ROBOTY!

SŁUCHAJCIE! MUSZĘ LECIEĆ NA KSIĘŻYC NIEBIESKIEJ PLANETY! WASZYM ZADANIEM BĘDZIE BRONIĆ HEBRAJCZYKÓW PRZED WOJSKAMI FARAONA.
KIEDY MARDUK I AISTAR BYLI SAMI...
DLACZEGO IM TO POWIEDZIAŁAŚ? PRZECIEŻ FARAON NIE STANOWI ŻADNEGO ZAGROŻENIA!
ZNAM SATHAMA!
AISTAR NIE MYLIŁA SIĘ. SATHAM ZMIENIŁ PROGRAM JEDNEGO Z ROBOTÓW.
JAKIEŚ NOWINY?
AISTAR LECI DO INSEKTÓW!
SATHAM ODWIEDZIŁ AISTAR.
CZY MOGLIBYŚMY ZAWRZEĆ POKÓJ LUB PRZYNAJMNIEJ ZAWIESZENIE BRONI?
CZY TO JEST ZGODNE Z TWĄ NATURĄ?
SYTUACJA SIĘ ZMIENIŁA! TERAZ JESTEŚMY SKAZANI NA SIEBIE!
MAM KONTAKT Z WIELKIM MÓZGIEM! JEDŹ WIĘC ZE MNĄ!
KIEDY LECIELI DO SONDY SATHAM NIE PRZECZUWAŁ NICZEGO.
W JAKIM CELU JEDZIEMY NA KSIĘŻYC?
SATHAM ZASTANAWIAŁ SIĘ JAK MOŻE TĄ OKAZJĘ WYKORZYSTAĆ.
CO TERAZ ROBIMY?

TO JASNE: NIE ZDOŁASZ JUŻ OPUŚCIĆ TEGO FOTELA. ZOSTAŁEŚ WYELIMINOWANY Z TEJ GRY!
OSZALAŁAŚ?
TERAZ SATHAM ZROZUMIAŁ, ŻE JEGO FOTEL TO CZĘŚĆ KAPSUŁY RATUNKOWEJ.
WYPUŚĆ MNIE STĄD!
NIC NA TO NIE PORADZISZ! MAM W NOSIE TWOJE PROŚBY! WYŚLĘ CIĘ NA DNO MORZA DO CHWILI, AŻ SIĘ WSZYSTKO WYJAŚNI!
NIE MOŻESZ TEGO ZROBIĆ! WIELKI MÓZG SIĘ NIE ZGODZI!
NIE BĘDZIESZ JUŻ ROBIĆ ZAMIESZANIA NA NIEBIESKIEJ. WYSTARCZY MOJE SŁOWO!
AISTAR WYSTRZELIŁA KAPSUŁĘ.
POTEM ŚLEDZIŁA JEJ LOT KU MORZU.
BYWAJ! SATHAMIE!

KONIEC KŁOPOTÓW Z SATHAMEM!
ZALEŻY MI TYLKO NA SPOKOJNYM PRZEPROWADZENIU DOŚWIADCZENIA NA HEBRAJCZYKACH!
ALE KIEDY DOWIEDZIAŁ SIĘ CO AISTAR ZROBIŁA Z SATHAMEM...
NIE MIAŁAŚ PRAWA TEGO ROBIĆ! WALKA Z SATHAMEM UTRZYMYWAŁA NAS W CZUJNOŚCI!
WKRÓTCE SONDA DESJAN USIADŁA NA BRZEGU ZNISZCZONEJ KOPUŁY.
TRZEBA ZACHOWAĆ CZUJNOŚĆ!

NAGLE MARDUK ZAUWAŻYŁ PRZESUWANIE SIĘ ŚCIANY.
NAPRZÓD, CZY DO TYŁU? SZYBKO!
CHODŹ!
DAMY RADĘ PRZESKOCZYĆ?
MOŻE NAS ZGNIEŚĆ!
WYMKNĘLI SIĘ POD OPADAJĄCĄ GRODZIĄ..
UDAŁO SIĘ!
LEDWO LEDWO.
TUNEL BYŁ NIEBEZPIECZNYM LABIRYNTEM..
WRACAJMY DO KOSMOLOTU.
BYLI ZNOWU NA WIEŻY DESJAŃSKIEGO FRACHTOWCA.
MUSIMY SPRÓBOWAĆ GDZIE INDZIEJ!
AISTAR MIAŁA DOBRY WZROK.
SPRÓBUJMY SIĘ TAM DOSTAĆ!
MYŚLISZ O TAMTYM OTWORZE? JAK SIĘ TAM DOSTANIEMY?
TAM INSEKTY NAPEWNO NIE ZASTAWIŁY PUŁAPEK.

DASZ RADĘ TAM TRAFIĆ?
TO NIE TAKIE TRUDNE!
WYTRZYMA? CZY CHCEMY, CZY NIE MUSIMY TAM IŚĆ!
ZROZUM! MUSZĘ IŚĆ PIERW-SZA! BĘDĘ SPOKOJ-NIEJSZA GDY BĘDZIESZ Z TYŁU.
AISTAR ZAWISŁA NA STALOWEJ LINIE NAD PRZEPAŚCIĄ.
BYLE TAK DALEJ AISTAR!
PRZEPAŚĆ ZOSTAŁA POKONANA.
SPRÓBUJĘ JESZCZE RAZ Z NIMI POMÓWIĆ!
NIE RYZYKUJ ZBYTNIO!
JEZELI NIE WRÓCĘ PRZED UPŁYWEM JEDNEJ GODZINY RÓB TO CO POSTANOWILIŚMY!
AISTAR SZŁA CICHO, AZ ZATRZYMAŁA SIĘ PRZED KOŁEM PRZYPOMINAJĄCYM DRZWI.
ZNOWU PUŁAPKA?

POD WPŁYWEM DOTYKU DRZWI NATYCHMIAST SIĘ OTWORZYŁY. AISTAR STANĘŁA OKO W OKO Z ISTOTĄ KTÓREJ SZUKAŁA.
ZNÓW PRZYCHODZISZ? NIE BOISZ SIĘ?
DZIĘKUJĘ ZA SERDECZNE POWITANIE. O MAŁY WŁOS, A ZOSTAŁABYM ZGNIECIONA!
MÓW CZEGO CHCESZ!
SŁUCHAJ UWAŻNIE!
POTRZEBNE MI JEST JESZCZE COŚ Z KOSMOLOTU. TO NALEŻY DO MNIE!
CZYŻBY? ALEŻ MY JUŻ NIC WIĘCEJ NIE MAMY!
MOGĘ CIĘ ZMUSIĆ DO ODDANIA KASETY!
WIESZ, CO TO?
TYM RAZEM JESTEŚ W NASZYCH RĘKACH! TAK SAMO JAK MARDUK!

AISTAR NACISNĘŁA PRZYCISK. BAZA INSEKTÓW ZADRŻAŁA.
INSEKTY ZROZUMIAŁY, ŻE AISTAR NIE ŻARTUJE.
NIE RÓB TEGO WIĘCEJ AISTAR! ZOSTAŁY ZNISZCZONE TRZY WAŻNE HALE. WEŹ, CO POTRZEBUJESZ I ODEJDŹ!
CHCESZ NAS WSZYSTKICH WYSADZIĆ W POWIETRZE?
JAK BĘDĘ MUSIAŁA!
MARDUK NIECIERPLIWIŁ SIĘ.
TA PŁYTKA WYGLĄDA JAK WYŁĄCZNIK!
LEDWO DOTKNĄŁ PŁYTKI ŚCIANA SIĘ ROZSUNĘŁA OTWIERAJĄC WEJŚCIE WINDY.
TO JAK WYZWANIE!
WINDA RUSZYŁA TAK SZYBKO, ŻE MARDUK MIAŁ TRUDNOŚCI Z ZACHOWANIEM RÓWNOWAGI.

TO ŚWIATŁO JEST TAK OSTRE JAK OD SZTUCZNEGO SŁOŃCA.
KIEDY OCZY PRZYZWYCZAIŁY SIĘ DO ŚWIATŁA MARDUK ROZEJRZAŁ SIĘ PO OTOCZENIU. NIE WIERZYŁ WŁASNYM OCZOM.
TO NIESAMOWITE!
TO JAK GOTOWOŚĆ DO INWAZJI NA NIEBIESKĄ PLANETĘ.
ROZLEGŁ SIĘ SZUM OTWIERANYCH DRZWI.
NARESZCIE JESTEŚ!
MAM TO CO TRZEBA!
DESANCI WRACALI DO SONDY
NIE SPODZIEWAŁAM SIĘ, ŻE TO TAK GŁADKO PÓJDZIE!
TO TWOJA DOBRA ROBOTA!
SKĄD WZIĘŁY SIĘ TE EKSPLOZJE?
UMIEŚCIŁAM NA KSIĘŻYCU TRZY ŁADUNKI WYBUCHOWE ZE ZDALNIE STEROWANYMI ZAPALNIKAMI!

*AMALEKICI - PÓŁKOCZOWNICZY MIESZKAŃCY PALESTYNY.

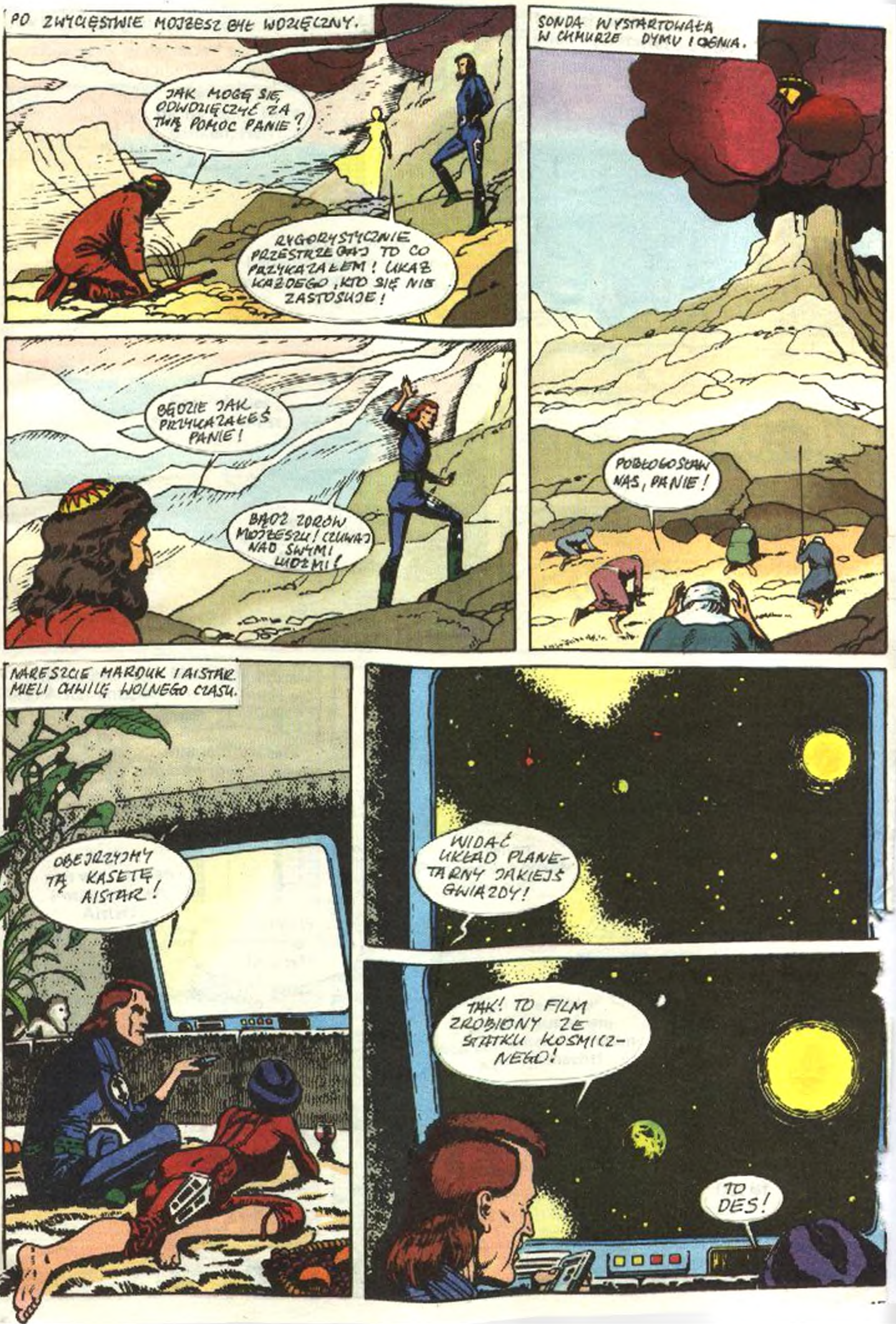
PO ZWYCIĘSTWIE MOJŻESZ BYŁ WDZIĘCZNY.
JAK MOGĘ SIĘ ODWDZIĘCZYĆ ZA TWĄ POMOC PANIE?
RYGORYSTYCZNIE PRZESTRZEGAJ TO CO PRZYKAZAŁEM! UKAŻ KAŻDEGO, KTO SIĘ NIE ZASTOSUJE!
BĘDZIE JAK PRZYKAZAŁEŚ PANIE!
BĄDŹ ZDRÓW MOJŻESZU! CZUWAJ NAD SWYMI LUDŹMI!
SONDA WYSTARTOWAŁA W CHMURZE DYMU I OGNIA.
POBŁOGOSŁAW NAS, PANIE!
NARESZCIE MARDUK I AISTAR MIELI CHWILĘ WOLNEGO CZASU.
OBEJRZYJMY TĄ KASETĘ AISTAR!
WIDAĆ UKŁAD PLANE-TARNY JAKIEJŚ GWIAZDY!
TAK! TO FILM ZROBIONY ZE STATKU KOSMICZ-NEGO!
TO DES!

W GWIEŹDZIE ZACZĘŁY ZACHODZIĆ JAKIEŚ ZMIANY.
OBAWIAM SIĘ NAJGORSZEGO!
W GIGANTYCZNYM WYBUCHU SUPERNOWEJ ZOSTAŁY STOPIONE OKOLICZNE PLANETY.
EKRAN ZGASŁ...
NIE MA JUŻ DES!
MARDUK POŁOŻYŁ ŁAGODNIE DŁOŃ NA RAMIENIU AISTAR.
TO, CO TUTAJ ZBUDOWALIŚMY STANIE SIĘ NASZĄ NOWĄ OJCZYZNĄ!
OBYŚ MIAŁ RACJĘ MARDUK!
JESTEŚMY JEDNYMI Z NIELICZNYCH OCALAŁYCH DESJAN!

CO BĘDZIE Z HEBRAJ-CZYKAMI?
TEST BIEGNIE DALEJ!
ZOSTALIŚMY SAMI, MARDUK! MASZ ŚWIADOMOŚĆ?
NIESTETY TAK!
MINĘŁO TROCHĘ CZASU. AISTAR I MARDUK MIESZKALI W KRAJU GOSZEN, OPUSZCZONYM PRZEZ HEBRAJCZYKÓW.
WIESZ, TERAZ MOGĘ LICZYĆ TYLKO NA CIEBIE, MARDUK!
NIE POWIEM, ŻE NIE JESTEM Z TEGO ZUPEŁNIE NIEZADOWOLONY!
KTÓREGOŚ DNIA MARDUK ZUCHWALE PONIÓSŁ AISTAR NA BRZEG MORZA.
TYLKO MNIE NIE UPUŚĆ!
MYŚLISZ CZASEM O SATHAMIE MARDUK?
NIEKIEDY! POWINNIŚMY GO WYPUŚCIĆ!
AISTAR PRZYCISNĘŁA PRZYCISK NADAWCZY...
KONIEC TWEGO SNU SATHAMIE!

PRZEZ RADIO URUCHOMIŁA KAPSUŁĘ.
WODA ZABULGOTAŁA I KAPSUŁA WYPŁYNĘŁA NA POWIERZCHNIĘ.
SATHAM ZDAWAŁ SIĘ NIC NIE PAMIĘTAĆ.
JESTEŚ AISTAR, PRAWDA? O CZYM CHCIAŁAŚ ROZMAWIAĆ?
O DES, EWAKUACJI I WIELKIM MÓZGU!
TAK? WIELKI MÓZG KAZAŁ MNIE WYPUŚCIĆ?
NIE! NIE MA JUŻ WIELKIEGO MÓZGU!
DES ZOSTAŁA ZNISZCZONA! ZOSTALIŚMY SAMI!
MINIPROJEKTOR POKAZAŁ SATHAMOWI NAGRANIE Z KASETY
TO KONIEC!
SATHAM ODCHODZI ZE SPUSZCZONYMI RAMIONAMI.
POZOSTANIESZ NA TEJ PLANECIE NA ZAWSZE SYMBOLEM ZŁA!
JESZCZE SIĘ SPOTKAMY!
CO MIAŁ NA MYŚLI?
PATRZ, AISTAR! STATKI KOSMICZNE!

AISTAR MOCNO PRZYTULIŁA SIĘ DO MARDUKA
PRZYJACIELE CZY WROGOWIE?
KTÓŻ TO WIE?
WYSTARTOWALI ZAPEWNE Z JEDNEJ Z NASZYCH BAZ, ALBO Z KOLONII INSEKTÓW!
CÓŻ TO ZA RÓŻNICA DLA NIEBIESKIEJ PLANETY?
JEŚLI TO STATKI DESJAŃSKIE, TO POJAWIĄ SIĘ NA NIEBIE NIEBIESKIEJ PLANETY JESZCZE NIEJEDEN RAZ!
ZACZYNAM ROZUMIEĆ! A WIĘC ODNAJDĄ I ZABIORĄ NAS!
NA WIECZORNYM NIEBIE ZAMIGOTAŁY PIERWSZE GWIAZDY. MARDUK PRZYCISNĄŁ AISTAR DO SIEBIE.
TAK! MOŻE PEWNEGO DNIA POLECIMY NA NOWĄ DES!
B. POLCH '82
BYĆ MOŻE NOWA DES NAPRAWDĘ BĘDZIE ISTNIAŁA. WTEDY AISTAR I MARDUK POLECĄ TAM ZAPEWNE. BYĆ MOŻE JEDNAK ZAPAŁAJĄ MIŁOŚCIĄ DO NIEBIESKIEJ PLANETY I ZGODNIE Z PRAWAMI WSZECHŚWIATA ZOSTANĄ WCIĄGNIĘCI W WIR ŻYCIA, KTÓREGO POCZĄTEK I KONIEC TO NARODZINY I ŚMIERĆ.
☆☆☆
BYĆ MOŻE ICH KOLEJNE POKOLENIA BĘDĄ TWÓRCAMI, DO KTÓRYCH NAUKI I SZTUKI OPRÓCZ WZNIOSŁOŚCI I WIELKOŚCI PRZYLGNIE RÓWNIEŻ CAŁA HAŃBA RODZAJU LUDZKIEGO. ALE NAWET TO NIE BĘDZIE OZNACZAŁO JESZCZE KOŃCA. ALBOWIEM CZY TO NA NIEBIESKIEJ PLANECIE, CZY GDZIEKOLWIEK POZA NIĄ: TAM GDZIE DOCIERAJĄ ODPOWIEDNIO SILNE PROMIENIE POBLISKIEJ GWIAZDY, TAM PRĘDZEJ, CZY PÓŹNIEJ ZAKWITNIE ŻYCIE.
KONIEC

Die Götter aus dem All

Nach Erich von Däniken